



Raz jeszcze o KP

Najnowsze zmiany w prawie dotyczące KARTY POLAKA

Ustawą z dn. 16 maja 2016 r Sejm RP wprowadził istotne zmiany do ustawy o Karcie Polaka. Wejście w życie nowych przepisów, zostało to podzielone na dwie części. Pierwsza zacznie obowiązywać od 2 września 2016 r. natomiast druga wejdzie w życie 1 stycznia 2017 r.

Od 2 września 2016 r:

- Zostaje wyeliminowana możliwość uzyskania Karty Polaka przez potomków osób repatriowanych do Związku Radzieckiego z Polski w latach 1944-1957. Dotychczasowe przepisy eliminowały jedynie osoby repatriowane, natomiast dawały możliwość uzyskania KP ich dzieciom, wnukom i prawnukom urodzonym już na terenie Związku Radzieckiego.

- Ustawa zwalnia posiadaczy KP od opłat konsularnych za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku wizowego w zakresie wizy krajowej, ponadto zwalnia z opłat za przyjęcie wniosku i opracowanie dokumentacji w sprawie o nadanie obywatelstwa polskiego.

Ciąg dalszy na str. 3

Przy Watach Chrobrego

Dni Morza w Szczecinie



OTO POLSKA

Trzymasztowa fregata, żaglowiec szkolny Akademii Morskiej w Gdyni „Dar Młodzieży” zwinął żagle w porcie szczecińskim

W tym roku na Dni Morza w Szczecinie pojawiło się około 30 jednostek, a w ich liczbie także holowniki, jednostka pożarnicza i lodołamacz. Bezdyskusyjnymi bohaterami czerwcowego weekendu (10-12) w Szczecinie były żaglowce, które zacumowały przy Watach Chrobrego - m.in. Dar Młodzieży, Fryderyk Chopin, Zawisza Czarny, czy Nao Victoria, będący wierną repliką okrętu, na którym 500 lat temu Magellan po raz pierwszy w historii opłynął świat. Wszystkie żaglowce można było zwiedzać, a nawet odbyć na nich rejsy po szczecińskim porcie.

Nowością natomiast tegorocznej imprezy była strefa chillout na terenie portu jachtowego na Wyspie Grodzkiej, gdzie wystąpiły didżeje grający m.in. house, electro, reggae, swing. Na Łasztowni powstała także strefa food trucków. W intencji „za tych co na morzu” odprawione zostało specjalne nabożeństwo w bazylice archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie.

Leszek WĄTRÓBSKI (zdjęcie autora)

III „ChopinFest” w Radomyślu

Postuchać dzieł genialnego Fryderyka, nie w dusznych salach operowych, czy koncertowych, a pod gołym niebem – wśród bajecznej przyrody Polesia, z majestatyczną sylwetką zamku w tle – to nie lada gratka.



Gospodyni imprezy Olga Bohomolec wraz z Ambasadorem RP na Ukrainie Henrykiem Litwinem i przedstawicielem Ministerstwa Kultury Ukrainy Mychajłem Szwedem zainaugurowali III „ChopinFest” w Radomyślu

Taką właśnie wspaniałą okazję mieli słuchacze i uczestnicy czerwcowego, corocznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Fryderyka Szopena odbywającego się pod dewizą: „Muzyka Szopena na wolnym powietrzu”, czyli „ChopinFest”. Impreza ta, zainicjowana przez zasłużoną lekarkę i działaczkę społeczną

dr hab. prof. Olę Bohomolec już trzeci raz z rzędu odbywa się na terenie historycznego kompleksu kulturalnego „Zamek Radomyśl” (obwód żytomierski) na malowniczej Wyspie Miłości, gdzie publiczność słucha muzyki na krzesłach, ławkach ustawionych na polanie lub też - leżąc na płachtach rozłożonych na trawie.

Ciąg dalszy na str. 4

Więści z miasta nad Południowym Bugiem

Cztery kolory przyjaźni



Obchody Dnia Polski w Perwomajsku oraz 15-lecie Miejskiego Stowarzyszenia Polaków „Nadzieja” (patrz str. 6)

„Dobre relacje mogą być budowane tylko w oparciu o prawdę”

W przededniu bolesnej rocznicy

Dwunastu ukraińskich polityków, duchownych i intelektualistów, w tym dwaj byli prezydenci Leonid Krawczuk i Wiktor Juszczenko wystosowało list otwarty do przywódców państwa polskiego i do polskiego społeczeństwa w związku z nadchodzącą w lipcu 73. rocznicą zbrodni wołyńskiej. Przetaczamy treść tego listu – apelu w języku oryginału.

Відкрите звернення до проводу Польської держави, духовних і культурних діячів та всього польського суспільства

Дорогі побратими,

Наближаються дні пам'яті за загиблими синами і доньками наших народів.

В історії взаємостосунків українців і поляків є багато братніх сторінок і водночас кривавих потрясінь. Серед них особливим болем і для України, і для Польщі залишається трагедія Волині і польсько-українського конфлікту в роки Другої Світової війни, в проваллі якого було знищено тисячі невинних братів і сестер. Убивство невинних людей не має виправдання.

Просимо прощення за скоєні злочини і кривди – це наш головний мотив.

Просимо прощення і рівною мірою прощаємо злочини і кривди, вчинені щодо нас, – це єдина духовна формула, що повинна бути мотивом кожного українського і польського серця, яке прагне миру й порозуміння.

Убивства, катування, національне та релігійне приниження, соціальний визиск і депортації – нашим народам добре знайомі ці слова. Пам'ятаємо кожне з них.

Доки житимуть наші народи, доти нам болітимуть рани історії. Але житимуть наші народи лише тоді, якщо, попри минуле, навчимося ставитися один до одного як рівні побратими.

Найбільшим злом наших відносин була нерівність, що походила від бездержавності України. З приченою послідовністю катастрофа української державності вела до руїни державності польської. Ця закономірність є трагічною аксіомою відносин України і Польщі. Українській державі ще належить повною мірою сформувані цілісне й гідне ставлення до минулих випробувань, їхніх причин, власної відповідальності за минуле і майбутнє.

Польській думці належить повною мірою прийняти самотність української національної традиції як справедливую і гідну повагу боротьбу за свою державність і незалежність. Приймемо, нарешті, один одного і думкою, і серцем. Найважливішим пам'ятником нашим націям стануть не локальні пантеони, а простягнуті один одному руки.

Сучасна війна Росії проти України ще більше зблизила наші народи. Воюючи проти України, Москва веде також наступ проти Польщі і всього вільного світу.

Сьогодні нагадуємо про це з особливою тривогою, аби застерегти політиків обох держав від мови ненависті й ворожнечі, яка може підмінити християнські почуття прощення і порозуміння. Трагедії минулого потребують покаяння. Натомість, використання спільного болю для політичного порахунку зробить безконечними взаємні звинувачення. Кривда, відтак, повертатиметься завжди – і проти могил, і проти пам'яті, і проти майбутнього.

Закликаємо наших союзників, польське державне керівництво та парламентаріїв, зупинити будь-яку незважену політичну декларацію, схвалення якої не взамує біль, а лише дозволить нашим спільним ворогам використати його проти Польщі та України. Не маймо сумніву: вороже тавро буде поставлено на обидві спільноти. Пам'ятаймо також, що Київ і Варшава – це стратегічна східна опора всієї Європи. Маємо усвідомити, що приклад нашого взаємного порозуміння здатен стати зразком для всього європейського простору.

Напередодні меморіальних подій, що з липня розпочнуться в обох державах, закликаємо повернутися до традиції спільних парламентських відозв, які не розділятимуть, а об'єднуюватимуть нас у покаянні і прощенні. Керуючись духом братерства, закликаємо разом встановити спільний День пам'яті за жертвами нашого минулого і віри у неповторення зла. Вічна та гідна пам'ять про наші святощі залежить від великого і мудрого порозуміння між нами, досягнутого назавжди. Віримо, що наш голос буде почутий польським суспільством.

W odpowiedzi na apel ponad dwustu parlamentarzystów PiS skierowało do Strony ukraińskiej specjalny list, następującej treści:

Drodzy ukraińscy Przyjaciele,

dziękujemy za słowa skierowane również do nas – polskich parlamentarzystów. Dziękujemy za deklaracje przyjaźni i wspólnoty celów w przyszłości. Chcemy jednoznacznie rozwiać obawy wyrażone w Waszym liście. W pełni uznajemy nie tylko wartość obecnej ukraińskiej państwowości, ale też odrębną ukraińską myśl i czynu niepodległościowego. Uznajemy za słuszną i zrozumiałą wielowiekową walkę Ukraińców o prawo do swobodnego rozwoju kulturalnego i państwowego. Niepowodzenia Ukrainy, ale też i Polski, w zmaganiach o niepodległość miały dramatyczne konsekwencje nie tylko dla obu naszych narodów, ale też dla całej Europy.

Różnica między nami dotyczy jednak nie przeszłości, lecz współczesnej polityki pamięci historycznej. Problemem jest dzisiejszy ukraiński stosunek do sprawców ludobójstwa dokonanego na Polakach w latach II wojny światowej. W Polsce na poziomie państwowym i samorządowym nie upamiętniamy ludzi, którzy mają na rękach krew niewinnej ludności cywilnej. Boli wybór pamięci historycznej, w której otwarta deklaracja sympatii do Polski idzie w parze z gloryfikacją tych, którzy mają na rękach krew naszych rodaków – bezbronnych kobiet i dzieci. Nie możemy zaakceptować nazywania zaplanowanej i zrealizowanej w okrutny sposób akcji przeciw ludności cywilnej mianem polsko-ukraińskiej wojny.

Widzimy heroizm walki z narzuconą po wojnie sowiecką władzą, ale nie rozumiemy, dlaczego korzeni tej walki należy szukać w działaniach skierowanych przeciw niewinnym kobietom i dzieciom. Rozumiemy, że Ukraina potrzebuje swojej historii i swoich bohaterów, ale dla przyszłości nie jest obojętne, jaką przeszłość wybieracie. Na prawdziwy dialog w tej sprawie nigdy nie było, nie ma i nie będzie dobrej pory. Wielu przyjaciół Ukrainy milczało na ten temat, bo liczyliśmy, i liczymy wciąż, że wzajemna sympatia doprowadzi do przelomu i w tej kwestii. Niech wyrażony w tych dniach nasz głos w tej sprawie stanie się elementem niezbędnej refleksji. Z głębokim szacunkiem i zrozumieniem traktujemy słowa Waszych przeprosin, wierzymy w ich szczerość, czując, że nie są dla Was łatwe.

W najbliższych dniach polski Sejm upamiętni ofiary ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i na byłych terenach południowowschodnich województw II RP. Pragniemy wyraźnie podkreślić, rozwiewając Wasze obawy wyrażone w liście, że nie jest to rodzaj „niewyważonej deklaracji politycznej”, ale wyłącznie sprawiedliwy hołd oddany pomordowanym.

Apelujemy do Was również o zgodę i pomoc w spełnieniu chrześcijańskiego obowiązku, jakim jest postawienie krzyża na mogile każdej cywilnej ofiary, niezależnie od jej narodowości, zarówno na ternie Ukrainy, jak również Polski, gdzie znajdują się groby niewinnych pomordowanych Polaków i Ukraińców. Fundamenty europejskiej cywilizacji, do której należą oba nasze narody, opierają się na wartościach chrześcijańskich, które z pamięci o ofiarach czynią powinność etyczną.

Nie możemy akceptować ideologii i działań, które dopuszczają, w imię nawet najwyższych celów – a do takich bez wątpienia należy walka o niepodległość państwa – mordowanie niewinnej ludności cywilnej, w tym kobiet i dzieci.

Polacy pomagali, pomagają i chcą nadal pomagać Ukraińcom i Ukrainie. To polscy politycy jako pierwsi stanęli obok Ukraińców na Majdanie, jednoznacznie popierając ukraińską rewolucję godności.

W dramatycznych dla Ukrainy dniach 2014 roku, kiedy cały świat nie wiedział, w którym miejscu uda się zatrzymać rosyjską agresję, to z Polski – zarówno od władz państwowych, jak i od zwykłych obywateli – wysyłano na Ukrainę pomoc. Robiliśmy to i chcemy robić nadal, bo wiemy, że tak jak w 1920 roku pod Warszawą broniliśmy nie tylko własnej niepodległości, tak dziś pod Szyrokinem czy Piskami ukraińscy żołnierze chronią również Europę.

Dlatego apelujemy do Was o szczery dialog i niepodejmowanie działań mogących w przyszłości wznieść między naszymi narodami mur niezrozumienia i niezgody.

„Dialog sam w sobie jest wartościowy, bo rozmawiać trzeba...” (M. Dworczyk)



„Dobre relacje mogą być budowane tylko w oparciu o prawdę” – Michał Dworczyk w Kijowie

20 czerwca br. na konferencji prasowej w Ambasadzie RP w Kijowie powyższy list przedstawił jego współautor, przewodniczący Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej, szef sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą Poseł PiS Michał Dworczyk,

„Napisałiliśmy ten list jako przyjaciele Ukrainy i Ukraińców i ze względu na szacunek wobec (ukraińskich) autorów listu, i zdając sobie sprawę, jak ważne są relacje polsko-ukraińskie. Jesteśmy pewni, że tylko ścisły sojusz polsko-ukraiński zagwarantuje bezpieczeństwo obu naszym krajom. I właśnie dlatego staramy się wytłumaczyć nasz punkt widzenia

i wyrazić niepokój odnośnie pewnych działań, które mają miejsce na Ukrainie” – zaznaczył M. Dworczyk na wstępie konferencji i wyjaśniając obawy powiedział: „Jeśli wyrosnie nam pokolenie młodych Ukraińców, którzy będą uważali zbrodniarzy za bohaterów, powstaną między naszymi narodami mury, które uniemożliwią porozumienie i zrozumienie między Polakami i Ukraińcami”.

„Oczywiście uznajemy, że Ukraina ma prawo do wewnętrznej polityki, jednak jako politycy, którym zależy na dobrych relacjach z Ukrainą, czujemy się zobowiązani do wypowiedzenia naszych obaw” – dodał.

Poseł PiS poinformował też, że w najbliższym czasie polski Sejm upamiętni ofiary ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i na terenach byłych południowo-wschodnich województw II RP, jednak - jak zaznaczył - celem tego upamiętnienia jest wyłącznie oddanie sprawiedliwego hołdu pomordowanym.

W związku z rocznicą zbrodni wołyńskiej w Sejmie RP złożono trzy projekty uchwał w tej sprawie, Odbłyło się już pierwsze czytanie propozycji PiS i PSL. Projekt PO czeka na pierwsze czytanie. 11 lipca zwołane będzie specjalne posiedzenie Sejmu RP, poświęcone 73. rocznicy tragedii wołyńskiej.

Raz jeszcze o KP

Ciąg dalszy ze str. 1

- Wprowadza dla posiadaczy KP prawo do pomocy Konsula RP w sytuacji zagrożenia życia

- Wprowadza ułatwienia dla osób dopiero ubiegających się o KP, polegające na zwolnieniu z oceny znajomości języka polskiego osób posiadających wydane w Polsce urzędowe poświadczenie znajomości języka polskiego jako obcego na podst. art. 11a ustawy o języku polskim z 1999 r., także posiadającym świadectwa ukończenia szkoły lub studiów w Polsce lub szkoły za granicą z wykładowym językiem polskim. Osoby posiadające już udokumentowaną znajomość języka polskiego w myśl nowych przepisów będą musiały jedynie przedłożyć potwierdzające to dokumenty, natomiast nie będą już musiały ponownie potwierdzać znajomości języka polskiego przed Konsulem, gdyż ta znajomość uznana będzie za wystarczającą potwierdzoną. Rozmowa z Konsulem w celu wykazania znajomości języka polskiego zostaje, jednakże dotyczyć będzie tylko osób nie mogących się wykazać dyplomem, świadectwem szkolnym lub certyfikatem znajomości języka polskiego czy też ukończenia szkoły z językiem polskim jako wykładowym.

Najnowsze zmiany w prawie dotyczące KARTY POLAKA

- Kolejną zmianą jest możliwość uzyskania KP przez małoletnie dziecko po śmierci rodzica lub rodziców, w sytuacji, gdy jedno z nich spełniało za życia warunki do uzyskania KP. Wniosek o KP dla dziecka w ww. sytuacji będzie mógł złożyć jego żyjący rodzic lub przedstawiciel ustawowy.

Z dniem 2 września br. zmiany ulegną także przepisy innych ustaw jak mające związek z KP jak :

- W ustawie o opłacie skarbowej z 2006 r. zwolnienie z opłaty skarbowej za wydanie zezwolenia na pobyt stały w RP, dla posiadaczy KP zamierzających osiedlić się w Polsce na stałe.

- W ustawie o obywatelstwie polskim z 2009 r. wprowadza się możliwość uznania za obywatela polskiego posiadacza KP przebywającego na terytorium RP co najmniej 1 rok, na podstawie zezwolenia na pobyt stały wydanego w związku z polskim pochodzeniem lub posiadaną Kartą Polaka.

- W ustawie o cudzoziemcach z 2014 r. do wprowadzonego wcześniej prawa do osiedle-

nia się w Polsce na pobyt stały dla osób z polskim pochodzeniem lub KP dodano dla członków ich najbliższej rodziny prawo do uzyskania wizy.

Jeśli chodzi o zmiany które wchodzi w życie od 1 stycznia 2017 r. to :

- Wprowadzono możliwość składania wniosków o KP także na terenie Polski w Urzędach Wojewódzkich, gdzie uprawnienia konsula w zakresie przyjęcia wniosku i wydania decyzji o przyznaniu Karty Polaka będzie mógł wykonywać Wojewoda lub wyznaczony pracownik. Jednakże ta zmiana będzie wymagać wydania rozporządzenia wykonawczego określającego państwa pochodzenia osób ubiegających się o KP jak i właściwych wojewodów.

- Przyznano prawo do pomocy finansowej dla posiadaczy KP osiedlających się w Polsce na stałe. W myśl nowych przepisów posiadacze KP osiedlający się w RP na stałe będą mogli otrzymać świadczenie pieniężne na zagospodarowanie się i bieżące utrzymanie przez pierwsze

9 miesięcy. Warunkiem uzyskania świadczenia będzie złożenie wniosku o zezwolenie na pobyt stały na podstawie Karty Polaka. Świadczenie będzie przyznawał w drodze decyzji i wypłacał w okresach miesięcznych właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej w RP Starosta. Świadczenie ma wynosić przez pierwsze 3 miesiące 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku złożenia wniosku na wnioskodawcę i małżonka a także 50% tej kwoty na każde małoletnie dziecko. Natomiast od 4 do 9 miesiąca świadczenie ma wynosić 60 % tej kwoty. Członkowie rodziny wnioskodawcy uzyskają świadczenie pod warunkiem przebywania razem z nim na terenie RP. Jeśli chodzi o minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce to obecnie wynosi ono 1850, natomiast od 2017 r. wg. założeń rządu ma wynieść 2000 zł. Zatem wg. tych założeń było by to przez 3 miesiące po 1000 zł. miesięcznie dla wnioskodawcy i małżonka i 500 zł. na każde dziecko. Natomiast od 4 do 9 miesiąca kwota ta wzrosła

by do 1200 zł. i 600 zł. miesięcznie na dziecko. Należy tutaj także dodać, że ustawą z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci przyznano także świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko do 18 roku życia. Według przepisów tej ustawy także to świadczenie na dzieci będzie wypłacane posiadaczom KP, którzy otrzymają zezwolenie na pobyt stały w Polsce i otrzymają kartę pobytu.

W powyższym artykule opisane zostały najbardziej istotne kwestie interesujące posiadaczy czy też osób ubiegających się o Kartę Polaka lub zamierzających się osiedlić w RP. W przypadku pojawienia się pytań czy też wątpliwości można zwrócić się do autora artykułu, kancelaria@radcamazurkiewicz.eu

- użyty w artykule skrót KP oznacza Kartę Polaka

Powyższe opracowanie

sporządził

Robert MAZURKIEWICZ

(Radca Prawny)

(autor zajmuje się min. sprawami nabycia nieruchomości przez cudzoziemców na terenie RP, podejmowania działalności gospodarczej przez cudzoziemców, zakładania spółek, filii i oddziałów przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce, oraz legalizacją pobytu cudzoziemców na terenie RP)

Wieści z Szarówecki

25 czerwca 2016 r. odbyła się przepiękna Liturgia poświęcenia kościoła Matki Bożej Różańcowej w Szarówecku, którą celebrował ordynariusz diecezji kamienieckopodolskiej JE Leon Dubrawski.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością kierownik Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie KG w Winnicy konsul, Krzysztof Rosiński z małżonką, Urszula Szulczyk Śliwińska - pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie oraz Sergiusz Łabaziuk - deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy. Przybyli też inni honorowi goście - fundator kościoła, Oleg Czarnecki z małżon-

Uroczysta konsekracja KOŚCIOŁA

ką i mamą oraz fundator ołtarza i marmurowego wystroju prezbiterium - Józef Kot. Lokalne władze reprezentowali Bolesław Bondar - przewodniczący Rady Wsi oraz dyrektor miejscowej szkoły Iryna Jakowlenko.

Na konsekrację do Szarówecki wraz ze swoimi parafianami przybyło wielu kapłanów z sąsiednich parafii: o. Henryk Dziadosz z parafii św. Anny na Greczanach, o. Marian Gołąb z parafii Chrystusa Króla, ks. Mikołaj Łuczyński, z Różyczej, ks. Anatol Orzechowski, z Rakowa, o. Antoni Andru-

szczyzyn, z Maćkowiec - o. Andrzej Wanat i o. Sławik Bystry, z Pisarówki ks. Roman Kazimierzczuk i ks. Jarosław Piasta, z Felsztyna ks. Piotr Główka.

Burzliwymi oklaskami przywitano byłego proboszcza parafii w Szarówecku o. Pawła Rosę.

Proboszcz szarowieckiego kościoła o. Andrzej Kinowski przeczytał życzenia, przekazane od Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego, pani Urszula przekazała gratulacje od Ministra Spraw Zagranicznych



RP, a diakon Piotr życzenia arcybiskupa Henryka Hosera z Warszawy.

Drugą połowę uroczystości stanowiła część artystyczna. Pani Ewa Uryga wystąpiła ze swoim zespołem, a towarzyszył jej znany solista, pan Adam Rymarz. Gości z Polski witano wielkimi brawami. Uczestnicy uroczystości byli także zachwycony występem orkiestry dętej z Murafy.

Na koniec - uczta kulinarna. Mieszkańcy Szarówecki ugościli obecnych niezwykle daniami. Atrakcją była solanka z wojskowej kuchni polowej. Miejscowi Mazurzy wielkie wrażenie wywarli na dziennikarce TVP Wrocław Grażynie Orłowskiej-Sonday, która od 30 lat realizuje programy o Kresach. Zaznaczyła ona, że wielu z nich rozmawia po polsku i pielęgnuje polskie obyczaje.

Franciszek MICIŃSKI



Gdzie brak słów,
tam mówi muzyka

III „CahopinFest” w Radomyślu

Ciąg dalszy ze str. 1

Współorganizatorami tegorocznego Festiwalu byli: Ambasada RP w Kijowie, Instytut Polski w Kijowie, oraz Ministerstwo Kultury Ukrainy. Partnerem wydarzenia był Jazz Klub - oficjalny przedstawiciel «Yamaha» w Ukrainie.

niezmaconym piętnem wojny niebem. Przedstawiciel Ministerstwa Kultury Ukrainy Mychajło Szwed podtrzymał pomysł organizatorów nadania festiwalowi w kolejnych latach formatu konkursu z odpowiednimi wcześniejszymi elimi-

dziennikarz, publicysta i muzyk - dyrektor kompleksu historycznego „Zamek Radomyśl” - Jurij Rudnyckij.

Drugi dzień Festiwalu wypełniły występy najlepszych artystów i wykonawców ze szkół muzycznych Ukrainy.



Konferansjer Festiwalu Jurij Rudnyckij (L) przedstawia mistrzów fortepianu, solistów inauguracyjnego koncertu: Inesę Poroszoną, Łarysę Deordijewą oraz Jewhena Motorenkę

Imprezę zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele misji dyplomatycznych Japonii, Bułgarii, Turcji i Mołdawii akredytowanych na Ukrainie.

nacjami jego uczestników na szczeblu obwodowym.

W pierwszym dniu Festiwalu w Koncercie Maratonie - na który złożył się doborowy

Międzynarodowy Festiwal, nie ogranicza się tylko do programu muzycznego. Radomyśl Muzeum Zamkowe przygotowało dla swoich gości specjalne



Na spotkanie z muzyką polskiego kompozytora przybyło też liczne grono Polaków ze stolicy, Żytomierza, Winnicy i innych miast.

Gości powitała Pani Olga - gospodyni obiektu, która na wstępie przypomniała zebranym, że dziś setki kilometrów stąd toczy się walka o niepodległość Ukrainy i zaproponowała minutą ciszy uczcić pamięć poległych.

Następnie Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin, złożył szczególne podziękowania deputowanej Oldze Bohomołec, za trafioną ideę, kolejną owocną realizację przedsięwzięcia i wyraził nadzieję, że następne festiwale odbędą się już pod czystym,

kalejdoskop walców, mazurków, nokturnów króla muzyki fortepianowej wystąpiły znakomite wykonawczynie, solistki ukraińskiej Filharmonii Narodowej Inessa Poroszyńska i Łarysa Deordijewa oraz wielce utalentowany Jewhen Motorenko, stypendysta i uczeń Narodowej Akademii Muzycznej w Kijowie, który nb. niedawno wrócił z występów gościnnych w USA.

Pan Jewhen, który, w życiu pierwszy raz siadł do pianina w wieku czterech lat, całkiem niedawno wstąpił do konserwatorium w Dusseldorfie do klasy fortepianu polskiego pedagoga prof. Barbary Szczepańskiej.

Festiwalowy program błyskotliwie prowadził znany

wycieczki. Można było zwiedzić unikalne Muzeum Ukraińskiej Ikony Domowej, czy też warsztat produkcji arkuszy papieru wytwarzanych według autentycznych technologii z XVII wieku - jako że zamek stoi na miejscu pierwszej w centralnej Ukrainie manufaktury produkującej papier.

Można było też popływać łódką (cały zamek otoczony jest wodą - w parku są dwa naturalne wodospady) lub też spróbować postrzelać ze średniowiecznej kuszy.

Radomyśl znajduje się na historycznym Królewskim Szlaku, łączącym Wschód z Zachodem VIA REGIA, a Festiwal nawiązuje do projektu Unii Europejskiej



Kompleks historyczny „Zamek Radomyśl”

„VIA REGIA - Europejska Droga Kultury”, celem którego jest odrodzenie i rozwój tradycji kulturalnych krajów związanych z tą marszrutą.

Festiwal ma charakter charytatywny. W trakcie trzeciego Festiwalu funkcjonował dobroczynny jarmark. Pieniądze ze sprzedaży biletów są przekazy-

wane przy pomocy platformy publicznej „Ludzie pomagają ludziom” rodzinom zabitych podczas działań wojennych na wschodzie Ukrainy.

Jak zaznaczyła Olga Bohomołec placówce tej w ciągu ostatnich 8 miesięcy na pomoc osieroconym dzieciom udało się zebrać 2 miliony 700 tysięcy hrywien. Pani Olga konstatawała też, że w sytuacji, gdy Ukraina przeżywa trudny czas, właśnie muzyka klasyczna, w tym i utwory Szopena, które brzmiały onegdaj na Majdanie Godności, pomagają ludziom odkryć sens i harmonię życia, co idzie też w parze z zasadniczym celem Festiwalu - popularyzacją dzieł wielkiego Szopena na Ukrainie.

Stanisław PANTELUK

(Zdjęcia A. Płaksina)



Przy fortepianie student polskiego pedagoga prof. Barbary Szczepańskiej w konserwatorium w Dusseldorfie Jewhen Motorenko

Znad Morza Czarnego

A nawet bardzo głośno... ostatnie miesiące bowiem obfitowały w różnorodne wydarzenia, z których chersońska „Polonia” może być dumna. Mimo wakacyjnej pogody i urlopowego nastroju nasza organizacja nieustrudzenie zajmuje się promocją polskiej kultury i odnosi sukcesy...

Członek Obwodowego Towarzystwa Polskiego „Polonia” w Chersoniu pani Olga Liegczilina sprawiła wszystkim wielką radość przywożąc z Odessy I miejsce, które zajęła w III edycji Ogólnoukraińskiego Dyktanda Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy” organizowanego w obwodowych miastach Ukrainy przez fundację „Wolność i Demokracja”. Nikt nie spodziewał się tak wielkiego sukcesu, dlatego gratulacje składane pani Oldze nie miały końca. Wieczorem 21 maja, kiedy to poznaliśmy wyniki dyktanda, członkowie naszej organizacji przekazywali sobie tę radosną wiadomość telefonicznie. Nasza laureatka, wracając po całym dniu spędzonym w Odessie do Chersonia, nie nadążyła z odbieraniem telefonów.

17 maja natomiast w Młodzieżowej Bibliotece w Chersoniu im. B. Ławreniowa miało miejsce spotkanie uczniów Gimnazjum nr 1 w Chersoniu z polską kulturą. Wydarzenie odbyło się w formie pokazu i konkursu, w którym brało udział pięć drużyn. Ich

O Polsce jest głośno w Chersoniu i okolicach!



RP na Ukrainie Henryka Litwina oraz Konsula Dariusza Szewczyka, którzy brali udział w organizowanym w naszym mieście forum biznesowym „Poland-Kherson Regional Business Day”. Panowie dyplomaci spotkali się z prezesem OTP „Polonia” Rozalią Lipińską oraz członkami organizacji polonijnej, aby wspólnie złożyć wieńce i zapalić znicze na grobie polskiego generała Mariusza Zaruskiego znajdującego się na chersońskim cmentarzu. Uroczystość miała refleksyjny charakter, do którego skłoniły wszystkich zebranych na cmen-



Ambasadora RP na Ukrainie Henryk Litwin, Konsul RP Dariusz Szewczyk i członkowie OTP „Polonia” uczcili pamięć wielkiego Polaka generała Mariusza Zaruskiego

tarzu gości tragiczne losy tego wielkiego Polaka. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych członków OTP „Polonia”. 28 maja w Chersońskiej Obwodowej Bibliotece im. O. Gonczara odbył się Poranek z Poezją Dziecięcą. Dzieci z naszego Towarzystwa recytowały wiersze Jana Brzechwy, który (mało kto o tym pamięta) urodził się na ziemi ukraińskiej w miejscowości Żmerynka, w 1898 roku. Spotkanie z poezją było ciekawą formą zakończenia roku szkolnego zarówno dla dzieci

uczących się języka polskiego jak i dla rodziców, którzy z podziwem słuchali interesujących interpretacji wierszy o kaczce dziwaczkę, kłócących się warzywach, czy chorej żabie. Imprezę uświetniła Kasia Arcybaszewska, która od roku uczy się języka polskiego w naszym Towarzystwie, wykonaniem piosenki Violetty Villas „List do matki”

Na zakończenie imprezy dzieci zostały poczęstowane

słodkimi smakołykami, a pani prezes Rozalia Lipińska wręczyła wszystkim uczestnikom drobne upominki.

Nasze Towarzystwo miało też okazję zaprezentować swój dorobek na festiwalach organizowanych poza Chersoniem. Od 4 do 7 czerwca w miejscowości Iwanówka członkowie OTP „Polonia” prezentowali polskie tradycje, kuchnię, piosenki estradowe i wiersze w ramach „Festiwalu Różnych

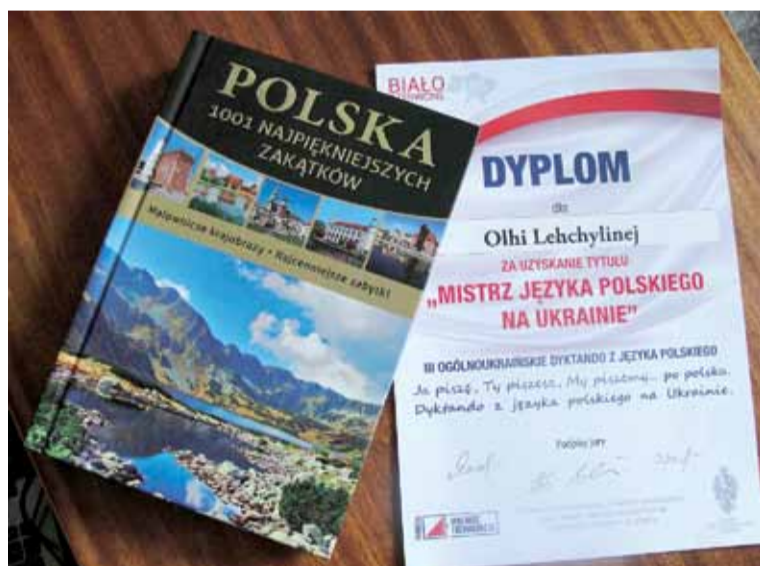
Kultur”. Kilka dni później - 11 czerwca - w Jużnoukraińsku odbywał się Festiwal Polskiej Kultury połączony z odpustem w katolickiej parafii pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy.

W tym interesującym wydarzeniu brał udział Konsul Dariusz Szewczyk z Konsulatu Generalnego RP w Odessie. Członkowie Towarzystwa „Polonia” wraz z panią prezes Rozalią Lipińską prezentowali swój dorobek w formie prezentacji multimedialnej, niewątpliwą atrakcją Festiwalu był też występ pana Wasilija Zaharskiego, który oprócz pięknej piosenki „Polskie kwiaty” przypomniał gościom festiwalowym znane szlagiery polskiej piosenki estradowej z lat siedemdziesiątych.

Jedną z organizatorek Festiwalu, pani Inna Kosenko w takich oto ciepłych słowach podziękowała za udział w Festiwalu chersońskiej „Polonii”:

„Dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia oraz za to, czego nauczyliśmy się od Państwa, a w szczególności jak prezentować dorobek Towarzystwa... Byliście wspaniali!!! Jeszcze raz dziękuję i mam nadzieję na dalszą współpracę...”. Takie słowa cieszą i wzruszają, a przede wszystkim motywują do dalszej pracy na rzecz kultywowania polskości z dala od historycznej ojczyzny.

Paweł ELLAS



zadaniem było na przykład kojarzenie polskich i ukraińskich słów, odpowiadanie na pytania z zakresu geografii, literatury.

Na pięciu stoiskach zorganizowanych przez pracowników biblioteki młodzi ludzie mieli możliwość wzbogacenia swojej wiedzy na temat Polski i języka polskiego. Ta ciekawa impreza kulturalna była zorganizowana przez bibliotekę i OTP „Polonia” w ramach Dni Europy.

Do ważnych wydarzeń majowych zaliczyć należy wizytę w Chersoniu Ambasadora

tarzu gości tragiczne losy tego wielkiego Polaka.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych członków OTP „Polonia”. 28 maja w Chersońskiej Obwodowej Bibliotece im. O. Gonczara odbył się Poranek z Poezją Dziecięcą. Dzieci z naszego Towarzystwa recytowały wiersze Jana Brzechwy, który (mało kto o tym pamięta) urodził się na ziemi ukraińskiej w miejscowości Żmerynka, w 1898 roku. Spotkanie z poezją było ciekawą formą zakończenia roku szkolnego zarówno dla dzieci



Wieści z miasta nad
Południowym Bugiem

Niebiesko-żółte i biało-czerwone kolory flag Ukrainy i Polski przepłoty się tego dnia w girlandach baloników, które upiększyły aulę Dziecięcej Szkoły Muzycznej nr 1 i w kokardach uczestników uroczystej akademii, poświęconej Dniom Polski w Perwomajsku oraz 15-leciu Miejskiego Stowarzyszenia Polaków „Nadzieja”.

Już od wielu lat takie przedsięwzięcia odbywają się na bazie tego dziecięcego zakładu edukacyjnego przy osobistym wsparciu dyrektora, zasłużonego pracownika kultury Wiktora Grażdana.

Wykładowcy i uczniowie zawsze życzliwie zgadzają się wystąpić przed krajanami, którzy jeszcze pamiętają o swoich polskich korzeniach.

I tym razem po wstępnym słowie prezesa Stowarzyszenia Georgija Makiejewa zabrzmiały muzyczne utwory polskich i ukraińskich kompozytorów. Szczerymi oklaskami obecni witali młode śpiewaczki Aelinę Szostakową i Alisę Szklarową, skrzypka Olę Pałamarczuk, harmonistę-wirtuoza Władysława Gryszanina, siostry Ksenię i Julię Romańczuk (dombra) i już dobrze znanego w mieście wykonawcę Maksyma

Cztery kolory przyjaźni



Szklarowa. Jednak największe wrażenie sprawił występ grupy skrzypków (kierownik Anna Kłopotowska, koncertmistrz Olga Szklarowa). Przecież nam, mieszkańcom Perwomajska, nieczęsto szczęściło się słuchać skrzypce na żywo.

Impreza kontynuowana była w lektorium miejskiej biblioteki, gdzie wszyscy chętni mogli zapoznać się ze zbiorem utworów literatury pięknej i dokumentalnej polskich autorów, a także przejrzeć książki i albumy w języku polskim.

Pracownicy biblioteki przygotowali sporo materiałów z historii stosunków naszych dwóch krajów w różne czasy. Niezwykle ciekawą była opo-

wieść metodyka, dr hist. Oksany Doroszenko o polskim wpływie na osadnictwo i gospodarczy rozwój terytorium naszego i sąsiednich rejonów i konkretna typowa historia polskiej rodziny Sobańskich – pracowników



zakładów cukrowych i mecenasów. Malarka z Perwomajska Halina Biłous zapoznała uczestników tego z twórczością polskich artystów, skupiwszy się na nieprzeciętnej osobowości autora wielu historycznych płócien - Jana Matejki. O polskich pisarzach, utwory których można poczytać w bibliotece opowiedziała p.o. dyrektora biblioteki Halina Wołoch. Ciekawy był też wideofilm „Wędrujemy po Polsce”. I chociaż tekst brzmiał po angielsku, ależ muzyka Szopena tłumaczenia nie potrzebowała.

Znany w mieście krajoznawca, weteran pracy pedagogicznej Walentyna Kristofoli podzieliła się wspomnieniami o polskiej gromadzie z czasów młodości jej rodziców i zaproponowała



Prezes Stowarzyszenia Polaków „Nadzieja” Georgij Makiejew

zbierać wspomnienia, zdjęcia i drukowane materiały, żeby stworzyć z nich album historii ukraińskich Polaków na naszych stepowych niwach.

A w dniu następnym w lektorium miejskiej biblioteki, uczestnicy mieli okazję obejrzeć film fabularny „Katyń” o tragicznych wydarzeniach z czasów, kiedy Polska znalazła się w kleszczach dwóch agresorów ponosząc dotkliwą stratę. Naturalnie, że jest to film niezwykle smutny, lecz od prawdy - nawet tak gorzkiej - nie wolno chować oczu, żeby tragedia nie powtórzyła się znów.

Lorina EYSOGÓRSKA

(Tłum. Oksany Greško)

Foto: Serhij Senciszak

Witalij Samoluk w Chmielnickim

W Chmielnickiej Dziecięcej Szkole Sztuk Plastycznych odbył się niezwykle uroczysty wieczór twórczy muzyki i utworów autorskich świetnego młodego pianisty, dyrygenta, kompozytora Witaliego Samoluka.

Witalij Samoluk pochodzi z Czarnego Ostrowa niedaleko od Chmielnickiego (dawnego Proskurowa). Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. A. W. Nieżdanowej. Jest członkiem Związku Kompozytorów Ukrainy, laureatem Konkursu Międzynarodowego „Pentaton”, półfinalistą Konkursu Kompozytorów im. Mauricego

Twórczy wieczór młodego kompozytora

Ravela (Włochy, Bergamo), dyplomantem Konkursu Jazzowego pamięci Rościsława Kobanczenki, wielokrotnym dyplomantem festiwalu chóralnych.

Od roku 2013 jest kierownikiem polskiego amatorskiego zespołu ludowego „Rozmaryn” przy Centrum Kulturalno-Oświatowym im. Juliusza Słowackiego Wspólnoty Polskiej w mieście Chmielnickim, gdzie aktualnie mieszka i pracuje.

Wieczór autorski umiała klasyczna muzyka fortepianowa. W wykonaniu Witaliego Samo-

luka zabrzmiała muzyka jego ulubionego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.

W roli wykonawców zaprezentowały się dzieci Dziecięcej Szkoły Sztuk Plastycznych, które mimo młodego wieku zachowywały się na scenie bardzo pewnie i profesjonalnie. W koncercie autorskim wzięły udział zaproszony duet „Time of Jazz” i zespół jazzowy „Free Jam”, dla których młody utalentowany autor wykonał partię fortepianową. W wykonaniu zespołów zabrzmiała też improwizacje



Zespół jazzowy „Free Jam”, dla których młody utalentowany autor wykonał partię fortepianową

autorskie. Polski zespół „Rozmaryn” zaśpiewał utwory autorskie: „AVE MARIA”, „Trio - Wokaliza”. Zespół „Rozmaryn” подарował widzom wykonanie polskich piosenek w wyjątkowej aranżacji Witaliego Samoluka

Spotkanie upłynęło w miłej i przyjemnej atmosferze artystycznej, a zgromadzona publiczność, będąc pod wrażeniem od usłyszanego, nagradzała każdy przepiękny utwór autorski i jego wykonawców gorącymi owacjami. Zaskakującym i niespodziewanym miłym akcentem była scena finałowa przedstawienia, której całokształt wzbogaciła krótka

wdzięczna przemowa prezesa Chmielnickiego Obwodowego Związku Polaków Ukrainy Franciszka Micińskiego, w której to porównał on utalentowanego kompozytora z postacią wybitnego kompozytora polskiego Ignacego Jana Paderewskiego urodzonego w Ukrainie i wręczył Dyplom z podziękowaniami od ZPU za zaangażowanie na rzecz rozwoju kultury polskiej na Podolu.

Prezes Miciński wyraził też przekonanie, że kolejne podobne wieczory muzyki będą oczekiwane przez miłośników muzyki z ogromną niecierpliwością. ■



Polski amatorski zespół ludowy „Rozmaryn” (w centrum kierownik Witalij Samoluk i prezes Franciszek Miciński)

Nasi nowi przyjaciele z Lublina!

Podróże kształcą

Na zaproszenie Fundacji Pomocy Polskim Szkołom na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie w dniach 4-11 czerwca 2016 r. grupa dziesięciorga młodzieży z Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” przy ŻOZPU w Żytomierzu pod kierownictwem nauczycielki języka polskiego p. Wiktorii Zubarewej odbyła wizytę w Zespole Katolickich Szkół im. św. Stanisława Kostki w Lublinie.

Młodzież polskiego pochodzenia z Żytomierza miała możliwość zapoznania się z polskimi rówieśnikami, pogłębienia wiedzy z historii Lublina i regionu oraz kultury Polski. Dla uczniów z Ukrainy bardzo ważne było zobaczyć rodzinne tradycje i obyczaje tych katolickich rodzin, w których oni zamieszkali oraz nauczyć się od rówieśników współpracy



Uczestnicy Teatru „ModernPol” w przedstawieniu „Opowieść o niezłomnym Polaku”

w grupie, tolerancji, etyki oraz kreatywności. Autorką ciekawego i efektywnego programu naszego pobytu była pani mgr Anna Marzec.

Pierwszego dnia młodzież udała się na spektakl „Książę i Żebak” w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Będąc jeszcze młodymi aktorami, młodzież zobaczyła na scenie mistrzów sztuki teatralnej, zapożyczając dla siebie wzory z gry aktorskiej, podziwiając przepiękne stroje oraz nowoczesną scenografię.

Następne dni pobytu zaczęliśmy od zajęć w szkole. Polscy rówieśnicy opowiedzieli naszej młodzieży o historii i tradycjach swojej katolickiej szkoły, w której uczy się ponad 800 uczniów. Tak więc Gimnazjum i XXI Liceum Ogólnokształcące tworzą razem Zespół Szkół im. św. Stanisława Kostki. Jest to katolicka szkoła publiczna prowadzona przez Archidiecezję Lubelską, w której panuje atmosfera radości, miłości do bliźniego, współpracy między nauczycielami a uczniami i solidarności. Szkoła znajduje się na Wzgórzu Czwartkowym, gdzie odnajdywano najstarsze

ślady osadnictwa na tym terenie. W szkolnej kaplicy oprócz obrazu św. Stanisława Kostki, Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Maksymiliana Marii Kolbego i innych świętych przy ołtarzu znajduje się postać bł. ks. Kazimierza Gostyńskiego, który w latach 1933-1935 był wicedyrektorem, a potem dyrektorem Gimnazjum Biskupiego w Lublinie. Dowodem tego, że szkoła kształci elitę dla Polski, jest chociażby ten fakt, że obecna autorka podręczników i scenariuszy uroczystości patriotycznych dla Polonii i Polaków za granicą p. mgr Alicja Omiotek ukończyła, a potem pracowała w tej szkole przez 20 lat. W szkole też co jakiś czas odbywają się msze prymicyjne, w jednej z której też mieliśmy możliwość wziąć udział.

Najważniejsze dla młodzieży z Teatru „ModernPol” było komunikowanie się z rówieśnika-

w Teatrze Muzycznym i obejrzenie fragmentu spektaklu „Pinokio”, jak również spacer po Centrum Spotkania Kultur sprawiły niesamowitą radość dla młodzieży z Ukrainy, bo to były niezapomniane przeżycia i doświadczenia.

Niezwykle ważnym miejscem w Lublinie jest Państwowe Muzeum na Majdanku, po którym oprowadził p. Prezes Józef Adamski. Komory gazowe, pojemniki gazu trującego cyklon B, kominy krematorium, baraki, góra popiołu męczenników to wszystko przybliży historię i nie zacierza pamięci młodzieży tragicznej przeszłości. więzień

Najcenniejszym prezentem dla polskich rodzin i młodzieży z Lublina, jak również i dla gości było zaprezentowanie spektaklu pt. „Opowieść o niezłomnym Polaku” (autorstwa p. mgr Alicji Omiotek i w reżyserii p. Wiktorii Zubarewej), w którym uczestnicy Teatru „ModernPol” w oryginalny i atrakcyjny sposób przedstawili los byłego więźnia obozu koncentracyjnego Majdanka, Grossrosen, łagrów sowieckich, Syberii p. Franciszka Brzezińskiego, mieszkającego w Żytomierzu.

Widzowie nie mogli powstrzymać łez na widok niezłomnego Polaka, który powrócił do Żytomierza po strasznych przeżyciach i torturach zadawanych przez gestapo i NKWD, aby ratować polskość, polski cmentarz, kościoły oraz wiarę. W swoim przedstawieniu młodzież z Żytomierza pokazała tragizm tej postaci jako człowieka bez dachu nad głową „bezimiennego skazańca”, który potem tylko po wielu latach mógł śmiało, już bez obaw powiedzieć, że jest Polakiem.

Nasza młodzież zagrała po mistrzowsku, a widzowie jeszcze długo im dziękowali. Po występie przedstawicielka Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin pani Iwona Matusiak podarowała dzieciom książki i inne upominki na pamiątkę, a zaś p. Prezes Fundacji im.

T. Goniewicza wręczył kierownicze Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” przy ŻOZPU certyfikat za promowanie dobroczynności.

Podobne występy odbyły się w Gimnazjum Nr 19 (dyr. Elżbieta Bolibok) oraz w Gimnazjum Nr 2 (dyr. Anna Sobowiec), gdzie bardzo wzruszyły uczniów tych szkół.



Niezłomny Polak z Żytomierza - Franciszek Brzeziński - były więzień obozów koncentracyjnych Majdanka, Grossrosen, syberyjskich tagrów sowieckich

Program pobytu był bardzo udany, dzięki gościnności polskich rodzin i młodzieży, pomocy w organizowaniu pobytu przez ks. Dyrektora Grzegorza Struga, sfinansowany przez polskie rodziny oraz Wydział Kultury Urzędu miasta Lublina i Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie. Dziękujemy również Telewizji Lublin za wyświetlenie w Panoramie wieczornej fragmentów spektaklu „Opowieść o niezłomnym Polaku” oraz Związki Sybiraków i pozostałym gościom za obecność.

Pożegnaliśmy Lublin z nadzieją, że ożywiąmy nasze kontakty i wrócimy za rok, z nową sztuką, nowymi pomysłami... Zapamiętaliśmy jedno hasło wyrzeźbione na pomniku Majdanka - „Los Nasz dla Was przestroga”.

Wiktoria ZUBAREWA

kierownik Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” przy ŻOZPU



Niezwykle ważnym miejscem w Lublinie jest Państwowe Muzeum na Majdanku, po którym oprowadził p. Prezes Józef Adamski

UWAGA

HALO... TU TELEFON BEZPIECZEŃSTWA!

10 czerwca w siedzibie Ministerstwa Sportu i Turystyki RP odbyło się spotkanie z dziennikarzami dotyczące podpisania umowy o współpracy w sprawie uruchomienia telefonu bezpieczeństwa dla turystów zagranicznych.

Minister zwrócił uwagę, że w ostatnich latach polska gospodarka turystyczna rozwija się bardzo dobrze. Rok 2015 był dobrym rokiem dla polskiej turystyki. Do Polski przyjechało bowiem 16,7 mln turystów, czyli o ponad 4% więcej turystów niż w roku poprzednim. Tak dobrych wyników - zaznaczył - nie możemy zmarnować i musimy dbać o bezpieczeństwo turystów. Kwestie bezpieczeństwa nabierają szczególnego znaczenia w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży dla uczestników spotkania z papieżem Franciszkiem.

Głównym celem funkcjonowania telefonu bezpieczeństwa jest zapewnienie informacji i pomocy w nagłych sytuacjach kryzysowych - bezpośrednio zagrożenie życia czy zdrowia, zaginięciem dokumentów, kradzieży itp. Turysta uzyska wtedy natychmiastową pomoc lub zostanie przekierowany do odpowiednich służb

W celu połączenia się z operatorem wystarczy zadzwonić pod specjalny numer infolinii: +48 608 599 999 i + 48 22 278 77 77.

Kontakt można również nawiązać pisząc e-maila na adres: cc@pot.gov.pl.

Telefon obsługiwany jest. Telefon będzie czynny w okresie czerwiec-wrzesień w godz. 8:00 - 20:00, we wszystkie dni tygodnia poza dniami ustawowo wolnymi od pracy.

(AKTUALNOŚCI
TURYSTYCZNE)

Czytaj «DK»
na stronie
internetowej:
www.dk.com.ua

“Dziennik Kijowski”
można zaprenumerować
na pocztę!!!

Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.

oraz przez Internet:

www.presa.ua
w rozdziale

„передплата он-лайн”

RYSOWNICY POLSCY



SAMO ŻYCIE

Mężczyzna mówi: Wyglądasz wspaniale.

Znaczenie: Boże, nie mierz już kolejnej sukienki. Umieram z głodu!

Mężczyzna mówi: Odpocznij kochanie, pracujesz zbyt ciężko.

Znaczenie: Odkurzacz zagłusza mi telewizor.

Mężczyzna mówi: Zbyt długo musiałbym to wyjaśniać.

Znaczenie: Nie mam pojęcia jak to działa.

Ciekawostki o Polsce

* Pod dworcem Głównym w Szczecinie znajduje się jeden z największych schronów przeciwoatomowych w Europie, który jest w stanie pomieścić 5 000 osób.

* Andrzej Heidrich jest projektantem wszystkich rodzajów polskich banknotów używanych przez ostatnie 50 lat.

* Dopiero w 1952 roku w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapisane zostało, że stolicą Polski jest Warszawa.

Gdy Lessing był w Berlinie redaktorem, otrzymał raz wiersz pod tytułem „Dlaczego żyję?”. Parę dni później odesłał go autorowi z komentarzem: „Ponieważ nie przyszedł Pan do mnie ze swoim wierszem osobiście”.

POMIDORY ŹRÓDŁEM WILGOTNOŚCI...

Wiele z warzyw dziś uważanych za powszechne w przydomowych ogródkach, dawniej sadzono tylko ze względów dekoracyjnych. Przykładem mogą być pomidory, które dawniej nazywano jabłkami miłosnymi. Autor francuskich traktatów agronomicznych, Olivier de Serres ostrzegał, że pomidory nie są zdatne do jedzenia, winne raczej cieszyć oko ze względu na ciekawe formy ich liści i owoce.

W Polsce pomidory przestały być roślinami ozdobnymi dopiero w XIX wieku, używano również ich skórki jako przyprawy w kuchni. Zadomowienie się pomidorów na polskim talerzu trwało tak długo być może ze względu na to, iż przypominały one inne trujące jagody, a opisywano je jako rośliny o słabym, ale „podejrzanym” zapachu. Uważano też, iż ich spożycie sprawiło, że w ciele pojawiała się „zła wilgotność”.



- Byłeś dziś u szefa?
- A byłem!
- I walnąłeś pięścią w stół?
- Walnąłem!
- I zażądałeś podwyżki?
- Zażądałem!
- I co na to szef?
- Dziś jest w delegacji...

Co mógłbym dla pana zrobić? - prokurator pyta recydywistę, siedzącego na fotelu elektrycznym.
- Czy mógłby pan potrzymać mnie za rękę? - prosi skazaniec.

W szpitalu psychiatrycznym wariaci bawią się w zgadywanke. Jeden z nich zgaduje co drugi ma w zaciśniętej pięści.
- Masz muchę!
- Nie... - odpowiada drugi.
- Motyla?
- Nie.
- Słonia?
- Zgadłeś, a jakiego koloru?

Punk Franek radzi się swojej dziewczyny:
- Powiedz, co mam robić? Uprałem skarpetki i tak mi się zbiegły, że nie wchodzą na moje nogi.
- Powinieneś umyć również nogi.

W kawiarni dwaj Szkoci przyglądają się pięknym kobietom.
- Podejdziemy? - pyta pierwszy.
- Nie, jeszcze nie teraz!
- Dlaczego?
- Najpierw niech zapłacą rachunek.

Kowalski i Nowak bardzo głośno mieszają herbatę. Wszyscy na nich patrzą. Dostrzeż to Nowak i lekko speszony mówi do Kowalskiego:
- Ty, Kowalski! Chyba nie w tą stronę mieszamy...

Hrabia czyta gazetę.
- Janie, czy tramwaje jeżdżą po dachach?
- No nie, panie hrabio, tramwaje jeżdżą po szynach na ziemi.
- No to dlaczego tutaj napisali, że tramwaj zabił kominiarza?!

Mitologizmy

ARGUSOWE OKO - czujne, baczne, podejrzliwe oko, lub spojrzenie; umiejętność dokładnego postrzegania uchybień.

Pochodzenie: Argus był stuokim potworem, znanym z tego, że zawsze czuwał, bo gdy spało jego pięćdziesięcioro oczu, drugie pięćdziesiąt bacznie obserwowało otoczenie.

Zeus miał romans z nimfą Io, co wzbudziło zazdrość Hery, więc Zeus przemienił Io w jałówkę. Hera kazała Argosowi jej pilnować, lecz Zeus się nie poddawał i wysłał najlepszego złodzieja, czyli Hermesa, aby ten wykradł Io.

Merkury przedstawił się Argusowi jako wędrowny pasterz i grał mu na zaczarowanej piszczałce tak długo, aż ten zasnął jak kamień. Wtedy Merkury zabił Argusa i nieszczęsna Io była wolna.



„Merkury, Argus i Io” (A. Bloemaert)

JAKI JEST SZCZYT?

BEZCZELNOŚCI:

Zaspiewać dziadkowi sto lat na 99 urodziny.

PECHA:

Zostać zabity przez meteoryt ze złota.

GŁUPOTY:

Kupić portfel za ostatnie pieniądze.

MYŚLI

Nic tak serca nie studzi, jak poznawanie ludzi.

(J.I. Sztudynger)

Żyjemy dłużej, ale mniej dokładnie i krótszymi zdaniami.

(W. Szyborska)

Ptak z godła

Bielik zwyczajny - największy ptak szponiasty północnej Europy, który znajduje się w godle Polski, tak naprawdę należy do rodziny jastrzębi, a nie orłów. Biały ptak, przypominający orła, był używany w godle państwa polskiego od 1295 roku.

Bielikiem nazwano go od śnieżnobiałej barwy ogona i pojedynczych białych piór na płaszczu, brzuchu i skrzydłach. Jego gniazda są jednymi z największych w gromadzie ptaków - przekraczają niekiedy 2 metry wysokości i mają masę dochodzącą do 1 tony. Rozpiętość skrzydeł: samce do 220 cm, samice do 240 cm.

